

Z Kroniki naukowej

WSPOMNIENIE O PROF. STANISŁAWIE SZCZOTCE

W sile wieku, w pełni aktywności naukowej i pedagogicznej, dnia 11 sierpnia zginął skutkiem tragicznego wypadku prof. Stanisław Szczotka, dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego i kierownik Zakładu Historii Gospodarczej U. P.

Syn dzierżawców karłowatego dwuhektarowego gospodarstwa, urodził się w Miłowie w pow. żywieckim w r. 1912. Gimnazjum w Żywcu ukończył utrzymując się przez cały niemal czas z korepetycji. Matka chciała, by został księdzem, on sam zaś myślał o medycynie, a studium historii, otwierające drogę do nauczycielstwa gimnazjalnego, było kompromisem, który w oczach matki do pewnego stopnia równoważył karierę duchowną. Nauczyciele szkolni nie potrafili obudzić w chłopcu zainteresowań historycznych. Dokonał tego w swoisty sposób ojciec analfabeta swymi opowiadaniem o czasach pańszczyźnianych, o których sam słyszał od swych rodziców, świadków bezpośrednich. Studia historyczne na Uniwersytecie Krakowskim, odbywane w latach 1930—1934, układały się zrazu niełatwo. Zgola żadnych korzyści nie przyniósł rok pierwszy, bo brak środków materialnych uniemożliwił dłuższy pobyt w mieście. Jednak profesorowie dość szybko poznali się na wartości tego studenta i poczęli mu dostarczać dorywczych zarobkowych prac archiwalnych. Seminarium historii kultury (prof. St. Kota), na które Stanisław Szczotka zapisał się na drugim roku studiów, zaważyło szczególnie silnie na kształtowaniu się jego zainteresowań naukowych. Zainteresował się tu żywo zagadnieniami związanymi z ruchem reformacyjnym i będąc na trzecim roku wziął temat, który w r. 1936 stał się jego pracą doktorską (Synody arian polskich 1569—1662).

Gorące zawsze przywiązanie do rodzinnej Żywiecczyny skierowało młodego historyka na tory regionalistyki i już wtedy zaznaczyły się wyraźnie jego zdolności organizatorskie. Oto intensywną swą działalnością odczytową w samym Żywcu i we wsiach okolicznych do tego stopnia pobudził lokalne zainteresowania historyczne, iż Towarzystwo Szkoły Ludowej w Żywcu pokryło kosztą przygotowanej przezeń do druku obszernej i nader ciekawej kroniki mieszczanina żywieckiego Andrzeja Komonieckiego, żyjącego na przełomie w. XVIII i XVIII (tom I druk. w r. 1937, tom II zniszczony przez Niemców w drukarni, obecnie miał być wznowiony). Z pomocą tego Towarzystwa liczący sobie zaledwie 24 lata historyk zorganizował w r. 1936 muzeum regionalne w Żywcu ze specjalnie bogatym działem historycznym. Począł też redagować i zapełniać własnymi przeważnie artykułami dział historyczny i etnograficzny w wydawanym przez to muzeum w latach 1937 i 1938 Gronie, kwartalniku społeczno-naukowym.

Bardzo silne poczucie przynależności klasowej i bojowy temperament nie pozwalały Stanisławowi Szczotce zamknąć się wyłącznie w kręgu pracy badawczej. Brał żywy udział w chłopskim życiu politycznym (Str. Ludowe) i może właśnie to odegrało decydującą rolę w skupieniu jego głównych zainteresowań na przeszłości chłopca polskiego. Zaważyły tu niewątpliwie i jego własne studia regionalne nad dziejami Żywiecczyny, gdzie problem walki klasowej chłopów z uciskiem feudalnym występował w formach tak silnie działających na wyobraźnię. Pierwsza większa jego praca to drukowany w r. 1939 Udział chłopów polskich w walce z potopem szwedzkim.

Będąc od r. 1937 asystentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, podzielił w listopadzie 1939 r. los większości pracowników naukowych tej uczelni, wywieziony wraz z innymi zrazu do więzienia we Wrocławiu, a potem do obozów koncentracyjnych w Oranienburgu i Dachau. Do kraju wrócił jesienią 1940 r. i odtąd aż do wyzwolenia pracował w Stopnicy jako rewident spółdzielni Społem. Czynnny członek Batalionów Chłopskich, w końcowej fazie okupacji, w dniach walki o przyczółek Baranowski został aresztowany i tylko dzięki własnej przedsiębiorczości i odwadze udało mu się zbiec z transportu wysłanego już do obozu koncentracyjnego.

Natychmiast po uruchomieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego wrócił do pracy naukowej i już w lipcu 1945 r. habilitował się tam na docenta historii społecznej Polski na podstawie ponownego, znacznie powiększonego opracowania swej przedwojennej książki o walkach chłopskich w dobie „Potopu“ (Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie Potopu, Kr. 1946). Mianowany w r. 1946 profesorem nadzwyczajnym historii i socjologii wsi na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu, już do końca życia związał swe prace z tą uczelnią. By wykłady swe dostosować jak najbardziej do praktycznych potrzeb studentów-rolników, wiele czasu poświęcił własnym studiom nad historią rolnictwa. Dzięki temu potrafił zapoznać swych słuchaczy z dziejami postępu rolniczego w Polsce, z problemem historii środków produkcji, tak zasadniczym dla historiografii marksistowskiej. W owych latach już zupełnie zdecydowanie poświęcił się badaniu dziejów chłopów. Publikował studia o ich zbiegostwie w dawnej Polsce, o zwalnianiu z poddaństwa, o prawie wołoskim i inne. W r. 1951 ukazała się większa jego praca pt. Powstanie chłopskie pod wodzą Kostki Napierskiego.

Rozprawy wczesne pisane były z pozycji idealistycznej, miały jednak na ogół szerokie tło społeczno-gospodarcze i zawierały pewne akcenty, które autorowi dyktowało zapewne jego poczucie klasowe, a które w konsekwencji ułatwiły mu gruntowne przyswojenie metodologii marksistowskiej, stosowanej już coraz konsekwentniej i wszechstronniej w publikacjach okresu poznańskiego. Pełen inicjatywy, niestrudzony organizator pracy naukowej, zainicjował biblioteczkę historyczną wydawaną przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w Warszawie. Publikował tu prace własne i swych uczniów, ułatwiał także swoim kolegom drukowanie ich rozpraw, czuwając przy tym baczenie nad ich poziomem. Ogłosił tu swoją ostatnią pracę o zaburzeniach chłopskich w Obwodzie Białostockim w l. 1861—1869. W Ossolineum złożył przygotowany przez siebie do druku nader ciekawy pamiętnik Biłgorajskiego z doby uwłaszczeniowej. Miał już zupełnie ukończone prace edytorskie nad tomem polskich ustaw wiejskich i tomem materiałów do gospodarki halnej w XVI—XIX w. Zbliżało się do końca przygotowywanie wydawnictwa XVII-wiecznej „Liber chamorum“. Ale to wszystko były przedsięwzięcia niejako marginesowe. Od kilku lat gromadził materiały do zamierzonego opracowania dziejów chłopstwa polskiego w okresie gospodarki folwarcznej i do tego właśnie przywiązywał największą wagę. W pewnym związku z tym zainicjował w gronie swych kolegów z Zespołu Katedr Historycznych U. P. kolektywne opracowanie pod swą redakcją historii chłopów wielkopolskich od czasów najdawniejszych aż po wsie spółdzielcze.

W początkach r. 1952 prof. Szczotka został przeniesiony na Wydział Filozoficzno-Historyczny U. P. w charakterze profesora nadzw. historii Polski i objął kierownictwo Zakładu Historii Gospodarczej prowadzonego tyle lat przez prof. J. Rutkowskiego. Od jesieni r. 1953 pełnił ponadto obowiązki dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Polska Akademia Nauk powierzyła mu w r. 1954 kierownictwo Zakładu Historii Rolnictwa i Hodowli przy Instytucie Historii Kultury Materialnej.

Prace prof. Szczotki (około 100 rozpraw i artykułów) spotkały się z wysoką oceną krytyki naukowej. Doceniono ich gruntowność, śmiałość, nowatorskie ujmowanie problemów społecznych, wielkie bogactwo nieznanego dotąd materiału archiwalnego.

Ten wybitny uczony był też nieprzeciętnie zdolnym pedagogiem, co na katedrach uniwersyteckich nie często zwykło iść w parze. Własną szeroką wiedzę umiał słuchaczom podawać w sposób tak żywy i pociągający, iż jego seminaria cieszyły się zawsze wielką frekwencją. W ostatnich latach w tematyce zajęć seminaryjnych obok problemów związanych z historią wsi, zaznaczał się też nawrót do młodzieńczych zainteresowań reformacją. Planował m. in. przeprowadzenie na terenie Wielkopolski badań nad rolą odegraną przez radykalne odłamy reformacji (arian i braci czeskich) w przemysłowym rozwoju niektórych miasteczek tej dzielnicy.

Prof. Szczotka, nieporównany doradca i opiekun młodzieży, dbał nie tylko o jej rozwój naukowy, ale i o sprawy bytowe w najszerszym zakresie. Szczególniej rozległe pole do działania miał od chwili objęcia stanowiska dziekana. Wędrowały wtedy do niego z przeróżnymi troskami rzesze studentów, a on w miarę swych możliwości nikomu nie odmawiał pomocy lub bodaj rady. Zawsze też gotów do tego wobec swych kolegów, był dla nich przyjacielem i doradcą niezastąpionym. Na nich to, zarówno jak i na uczniach spoczął dziś obowiązek prowadzenia dalej naukowego dzieła zmarłego, a więc przede wszystkim dokończenia w miarę możliwości badań przezeń rozpoczętych.

Włodzimierz Dworzaczek

ZJAZD WALNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

Zjazd Walny PTH, który się odbył w Olsztynie w dn. 30 i 31 maja 1954 r. połączony był z konferencją naukową poświęconą dziejom Pomorza, Warmii i Mazur. Nawiązując do wyboru Olsztyna jako miejsca ogólnopolskiego zjazdu historyków prof. Natalia Gąsiorowska na otwarciu posiedzenia publicznego w dn. 30 maja oświadczyła: „Wybór miasta Olsztyna, centralnego ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego Warmii i Mazur, na miejsce walnego zgromadzenia PTH w roku bieżącym nie jest sprawą przypadku, lecz wynika z intencji historyków polskich — uczczenia społeczeństwa tej ziemi w roku jubileuszowym w rocznicę przyłączenia Warmii i Mazur oraz Pomorza do Polski“.

Społeczeństwo Warmii i Mazur wykazało duże zainteresowanie zjazdem, o czym świadczył liczny udział w posiedzeniu publicznym i sesji naukowej w dniu następnym. Witając zjazd w imieniu KW PZPR sekretarz KW tow. Frank powiedział m. i.: „Z wielkim uznaniem i zainteresowaniem śledzi społeczeństwo polskie twórczą pracę historyków, którzy obecnie dzięki coraz to lepszemu opanowywaniu metody marksizmu-leninizmu obalają góry zniekształceń, przesądów lub wręcz fałszów, wypaczających obraz rzeczywistości historycznej naszego narodu. Niechaj obrady historyków polskich w stolicy Warmii i Mazur — Olsztynie staną się jeszcze jedną cegiełką do zacierania tego, co dzieli, a budowania wszystkiego, co łączy ludność autochtoniczną z ludnością napływową, by w jednym froncie narodowym budowali socjalizm na ziemi olsztyńskiej“. Po przemówieniach powitalnych zebrani wysłuchali odczytu prof. B. Leśnodorskiego pt. „Kopernik-człowiek Polskiego Odrodzenia“.

W pierwszym dniu obrad dyskutowano nad sprawozdaniem Zarządu Głównego Towarzystwa i formami pracy w terenie. Polskie Towarzystwo Historyczne z chwilą powstania Instytutu Historii PAN zmieniło nieco swój charakter, ale działalność jego nie straciła na znaczeniu. W nowej strukturze organizacyjnej PTH spełnia doniosłe zadanie popularyzacji osiągnięć polskiej nauki historycznej i szerzenia zamiętowania do badań regionalnych. Dyskusja wykazała różnorodne formy działalności poszczególnych oddziałów w postaci współpracy z organizacjami społeczno-kulturalnymi w terenie, z ośrodkami kształcenia nauczycieli, przygotowywania popularnych wydawnictw źródłowych i monografii poświęconych dziejom regionalnym. W Olsztynie działa od niedawna stacja naukowa PTH jako placówka badań regionalnych.